



Święto Trzech Króli

2021-01-07

Przypadające w kościele katolickim 6 stycznia Święto Objawienia Pańskiego ma u swoich podstaw nowotestamentowy biblijny przekaz o nawiedzeniu dzieciątka Jezus przez trzech mędrców (alternatywnie władców) ze Wschodu, których do ubogiej stajenki zawiodła gwiazda betlejemaska.

Naukowcy wciąż spierają się o to, jakie ciało niebieskie zobaczyli Kacper, Melchior i Baltazar. Jedni twierdzą, że była to kometa, inni że spektakularna, wielka koniunkcja – rekordowe zbliżenie orbit Jowisza i Saturna, występujące raz na kilkaset lat. Przypomnijmy, że całkiem niedawno, bo 21 grudnia mieliśmy wyjątkową szansę podziwiać to niesamowite zjawisko astronomiczne.

Pokłon Trzech Króli i złożenie nowonarodzonemu Chrystusowi darów, czyli złota, kadzidła i mirry, od wieków stanowi ulubiony temat malarzy. Wszyscy znamy (choćby z reprodukcji na kartkach świątecznych) arcydzieła o tej tematyce autorstwa najwybitniejszych mistrzów pędzla: Giotta, Sandro Botticellego, Leonarda Da Vinci, Hieronima Boscha, Albrechta Dürera, Rembrandta van Rijn, El Greco, Rubensa i wielu innych. Motyw ten wykorzystywany był nader chętnie przez władców pragnących legitymizować swoje panowanie. Doskonałym przykładem mogą być piękne freski „Pochód Trzech Króli” ozdabiające kaplicę Pałacu Medyceuszy w naszej partnerskiej Florencji, gdzie Benozzo Gozzoli uwiecznił Wawrzyńca Wspaniałego jako jednego z władców zmierzających do Betlejem. Antenatów najśłynniejszego Medyceusza (oraz siebie!) renesansowy artysta umieścił już skromniej nieco, bo zaledwie w królewskiej świątce.

Jeśli o pochodzie mowa to warto wspomnieć, że gdy 6 stycznia ustanowiono w Polsce dniem wolnym od pracy, na ulicach miast, w tym Krakowa, zaczął być organizowany cieszący się dużą popularnością mieszkańców inscenizacyjny przemarsz „Orszak Trzech Króli”. Z powodu pandemii ten wywodzący się z jasełkowej tradycji zwyczaj nie może być w tym roku kontynuowany w dotychczasowej formie, ale gdy zagrożenie minie barwne, radosne i tłumne pochody z pewnością powrócą w kolejnych latach.

Jak powszechnie wiadomo, każda szanująca się szopka bożonarodzeniowa (poza wersjami bardzo uproszczonymi) przedstawia Kacpra, Melchiora i Baltazara składających hołd i dary maleńkiemu Jezusowi. Nasze miasto jest dumne ze swojej renomy wybitnego ośrodka szopkarskiego (przypomnijmy, że w 2018 roku krakowskie szopki zostały wpisane na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO). Wspaniałe i niepowtarzalne krakowskie szopki od lat robią furorę na całym świecie. Niedawno jedna z nich „zagrała” nawet, u boku Goldie Hawn i Kurta Russella, w świątecznym filmie wyprodukowanym przez najpopularniejszą z platform streamingowych.

Kraków chwali się swoim unikatowym rzemieślniczo-artystycznym dziedzictwem prezentując cyklicznie, w okresie świąteczno-noworocznym, dzieła szopkarzy w rozmaitych punktach miasta. Zachęcamy do ich podziwiania zarówno podczas spacerów jak też wirtualnie, w ramach trwającej do 2 lutego akcji „[Wokół szopki](#)” organizowanej przez Muzeum Krakowa. Jeszcze dłużej, bo do 28 lutego będzie można oglądać on-line najnowsze prace krakowskich szopkarzy zebrane na [wystawie pokonkursowej](#) w oddziale muzeum w Celestacie.



**Magiczny
Kraków**

Zdrowego i miłego Świąta Trzech Króli!